

(1835)

Nro.

229.

DZIENNIK

Patryotycznych Polityków w Lwowie.

Dnia 7go Października 1797.

Gazety.

FRANCYA.

Z Paryża dnia 15. Września.

Stółownie do wydrukowaney tu li-
sty ciało prawodawcze utraciło 149.
członków przez skasowany wybór Re-
prezentantów w 49. departamentach,
dodawszy do tego 40. deputowanych,
na deportacyą skazanych uczyni ogół
189. osób, z których 135. do Rady 5set a
54. do Rady starzzych należało.

Gilbert Desmouliers w *Neuil'y*, wio-
sca o pół mili od Paryża odległej, are-
stowany został. — Jedna część na de-
portacyą osądzonych Reprezentantów,
ma bydź, iak zapewniaią, do *Cayenne*,
a druga część do *Madagascar* wywie-
ziona.

W południowych Departamentach
wielu Kommandantów i Jenerałów zło-
żono z Urzędów.

Na żądanie Reprezentanta *Jean de*
Bry w Radzie 5tet dnia 13. Września
skasowana została Kommissya wyznaczo-
na, za wniesieniem *Dumolarda* i *Pasto-*
ret, do rostrząśnienia czynności i przed-
sięwziętych środków dotąd przez Dy-
rektoryat i Jenerała *Buonaparte* w *We-*
necyi i innych Państwach Włoskich uży-
tych. — Na miejsce odwołanego ztąd
Hiszpańskiego Ministra, Margrabiego *del*
Campo, wyznaczony jest od Dworu *Ma-*
dryckiego Hrabia *Montarco*. Hrabia
Cabarrus z *Hollandyi* nazad tu przybył.
— Paryż ciągle używa zupełney spo-
koyności.

Przez długi czas przed dniem 4.
Września *Sieyes* i wielu ianych Repre-
zentantów nie uczełzczalo na Sessye cia-
ła

(1837)

ła prawodawczego, lecz spokojnie bawili się na prowincyi. Na 3. dni przed ostatnimi zdarzeniami, przyjechał do Paryża *Sieyes* dla dzielenia niebezpieczeństwa z swemi kolegami i od tego czasu zawsze bywa na posiedzeniach Rady 5let.

Doktor Szwedzki *Philipson* dostał zlecenie od ministra Policyi do wywiechania ztąd w 24. godzinach.

Wielu tu mniema, że *Sesbye* cięła prawodawczego na czas nieiaki odłożone będą, poczytując to za rzecz pożyteczną, gdyż rząd mógłby mocnym krokiem postępować, nie mając przeszkody w swoich czynnościach przez nowe projekta i rezolucye.

Poczta przesłała Kommissyi Inspektorów sali list z adresem następującym: „Do Pana *Marmontel* bywłego członka Rady starszych, a teraz członka nowego zgromadzenia Narodowego. „

Wielkie trzęsienie ziemi w Hiszpańskiej południowej *Ameryce* wzięło swój początek dnia 4. Lutego i trwało ciągle aż do 20. — Między *Cuenca*, *Quito* i *Santa Fé* największe poczyniło spustoszenia. W 4. prowincjach *Tacunja*, *Amsato*, *Rio Bamba* i *Alaosi* wszystkie do-

domy zruynowane zostały. Wyrzucająca
 ognie góra *Macas* straszną moc palącej
 materji wyzionęła. Góry tak potężnie
 zostały wstrzęsione, iż całkiem się poza-
 padały lub poprzedziwały, i wielką liczbę
 kamieni, palącej materji (*Lava*)
 wody i t. d. z wnętrzości swych powy-
 rzucały. Gorejący stok wypadając im-
 petem z wierzchołków gór miasta *Capal-
 pi*, *St. Andres*, *Juaobo*, *Embyis*, *Gua-
 nandono*, i wiele innych pochłonął.
 Wzgórki *Moja* prawie całkiem w wody
 zamienione, *Pelille* i sławny zamek *St.
 Ildenphonso* zalały, w którym to osta-
 tniem miejscu szczególnie przeszło 1000.
 ludzi życie utraciło. Góra *Cuero* zwa-
 liła się na wioskę tegoż imienia tak na-
 głe, iż żaden człowiek z niej życie nie-
 uratował ucieczką. Wiele innych do-
 mów, Kościołów i ludzi gwałtowne gór
 wzruszenie w ruinach zagrzebało. Mia-
 sto *Mastro* zamienione zostało w siarczy-
 ste jezioro. Jednem słowem trzęsienie to
 ziemi nieporównane zrobiło szkody i
 Ameryka nie ma tyle złota ani srebra,
 aby te potrafiła nadgrodzić. Liczba lu-
 dzi, którzy z tej okazji życie utracili,
 jest nadzwyczaj wielka Góra *Culfa* także
 się

(1839)

się zwała na miasto *Riomba* i wszystkich mieszkańców w ruinach zagrzebała. Mimo tylu nieszczęść, do których jeszcze głód znacznie się przyłożył, bywają napałowani mieszkańcy od rozbojników. Indianie zajęci są Rewolucją.

WŁOCHY.

Z Udine dnia 10. Września.

Wczoraj między Pełnomocnikami Austryackimi i Francuskimi odprawiona się tu dziesiąta konferencya. Dziś Sessye są zawieszane, a jutro znowu się rozpoczyna. Jak daleko negocyacye szły niewiadomo.

Do rozmaitych korpusów wojsk Francuskich wyszły rozkazy, ażeby do *Ferrary* odeszły chorych, oraz bagaże i kobiety. Cała armia ma być w pogotowiu do marszu na dzień 23. t. m. Zbierają także już rzeczy potrzebne do obozowego lazaretu. Wyszedł tu rozkaz, aby przystawiono 2000. łokci płótna na bandaże, 100. miar octu, tyleż kamfory i 400. funtów szarpii. Fortyfikacye
twier-

(1840)

twierdzy *Palma* są kończone. Mieszkańcy wiosek pobliskich użyci są do tych robót. Wszystkie podwoły wzięto w rek wizycją. Nowe woyska do okolic naszych ściągają. Pomimo tych woiennych przygotowań, wielu jednak rozumie, że pokóy w krotce podpisany będzie.

Z *Medyolanu* dnia 11. *Września*.

Wczoray biegł tedy nadzwyczajny kuryer z *Paryża* do *Udine* z wiadomością o zaśltych tam dnia 4. t. m. odmiannach. Wielkim jest podobieństwem, że *Buonaparte* wiedział już o tym, co nastąpić miało. Wódz ten, pomimo nadwężonego zdrowia, ciągle z naywiększą pilnością poświęca się pracy. Od czasu znaydowania się w *Passeriano*, codziennie prawie wysyła kuryera do *Paryża*. Depesze iego ściągają się zapewne do negocyacyi o pokóy. Miewa także częste konferencye z ministrem *Weneckim* *Bataglia* i *Ob: Dandolo*.

Wczoray Kawaler *Borgese* minister pełnomocny Króla *Sardyńskiego* przy
Rze-

(1841)

Rzeczypospolitey Cisalpińskiej, miał publiczną Audyencyą u naszego Wykonawczego Dyrektoryatu.

ANGLIA.

Z Londynu dnia 15. Września.

Mówią, iż *Letouvneur* komunikował Lordowi *Malmesbury* w Lille w sposób przyjacielski urzędowe wiadomości o ostatnich zdarzeniach w Paryżu z oświadczeniem życzeń, iżby trudności tamujące dotąd bieg negocyacyi, mogły być zniesione. Według tego Lord *Malmesbury* otrzymał od Rządu naszego zalecenie i instrukcyę, aby kontynuował traktowanie, i one w czasie, ile być może naykrótszym, ukończył. Takowa determinacya Rządu wysłana została przeszłego wtorku po długiey konferencyi Pana *Pitta* z Lordem *Grenville*: lecz na nieszczęście; doszła nas tu wczoray wieczorem smutna wiadomość, że obydwaj Kuryerowie Gabinetowi *Brooks* i *Magistra* z otwartego batu, na którym z okrętu Pocztowego *Diana* przybić do

lą.

(1842)

ładu i wysieść chcieli, od wałów Morskich przy brzegach wyrzuceni, z depeszami utoneli. Lecz duplikata tych depeszów dziś przez dwóch innych Kuryerów została wyprawioną.

Ciekawa rzecz iaką odmianę w negocyacyach w *Lille* pociągnię za sobą odwołanie terażniejszey Francuskęy Ambassady. Jeden z znacznych tuteyszych domów odebrał z Paryża pod dniem 12. list, w którym względem nowo nominowanych negocyatorów następujący znayduie się wyraz. *Treilbard* jest człowiek, który Lorda *Malmesbury*, mimo iego biegłości w Dyplomatyce, mocno zatrudnić potrafi. Ostatni musi się w sposób ueterminowany oświadczyć, gdyż *Treilbard* niezwykłą się w długie dyplomatyczne zwłoki i badania zapuszczać, chyba by miał na to wyraźne od Rządu zlecenia.
